№ 230. Poniedziałek, 3 (15) listopada 1875. № 230.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 r. r.
Za 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . . 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. F. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W wtorek, 4 (16) listopada — św. Joannikija pr.
W środę, 5 (17) listopada, — św. Galaktiona mucz.
W czwartek, 6 (18) listopada, — św. Pawła ispow.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 22 rano.
zachodzi o godzinie 4 minut 7 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 3 cali 0.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W wtorek, 4 (16) listopada, — św. Edmunda bisk.
W środę, 5 (17) listopada, — św. Salomei panny.
W czwartek, 6 (18) listopada, — św. Maksyma bisk.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 29-go sierpnia roku bieżącego, Najwyżej raczył zezwolić na ustanowienie w aleksandrowskim domu przytułku ubogich wydziału duchownego dziewięciu stypendjów imienia „Metropolity Izydora", na koszt procentu od ofiarowanego przez duchowieństwo djecezji st. petersburgskiej i bractwo ławry Aleksandro-Newskiej i cenobitu ławry kapitału, w kwocie 11,326 rub.

—

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie pełniącego obowiązki Naczelnego Prokuratora, 12 września roku bieżącego, Najwyżej zezwolić raczył na ustanowienie dwóch stypendjów imienia członka rady Ministra Finansów, radcy tajnego Gołubiewa, na koszt procentów od ofiarowanego przezeń kapitału 3,000 rub., jednego w kwocie 120 rub.—w kostromskiem seminarjum duchownem dla ucznia z dzieci duchowieństwa wiejskiego djecezji miejscowej, i drugiego w kwocie 60 rub.—w kinieszemskiej szkole duchownej dla ucznia z dzieci duchowieństwa wiejskiego powiatu Jurjewieckiego; przyczem Jego Cesarska Mość raczył Najmiłościwiej rozkazać podziękować Gołubiewowi.

—

* Przez Najwyższy ukaz wydany do kantoru dworskiego, 13 października r. b., pierwszy sekretarz ambasady w Konstantynopolu, radca stanu *Kapnist* — Najmiłościwiej mianowany został szambelanem Dworu Cesarskiego.

—

* Najjaśniejszy Pan, w nagrodę wzorowo-gorliwej i pilnej służby, 24 października r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić order św. Anny 2-ej klasy, pułkownikowi sztabu jeneralnego, zostającemu do szczególnych poruczeń przy dowodzącym wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, księciu *Kantakuzenowi.*

—

* Najwyżej upoważniono do przyjęcia i noszenia orderów zagranicznych: portugalskiego, Chrystusa wielkiego krzyża — Nadzwyczajnego Posła i Pełnomocnego Ministra przy związku szwajcarskim, rzeczywistego radcę stanu, szambelana księcia *Gorczakowa* (11 października 1875 r.), i szwedzkiego, św. Olafa krzyża komandorskiego 1-ej klasy — dyrektora moskiewskiego głównego archiwum, ochmistrza Dworu Najwyższego, barona *Bülera* (27 września 1875 r.)

—

* Czasowo urlopowany dobosz 11 fanagoryjskiego pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa Klemens *Kuturkin*, 12 stycznia 1873 roku, narażając własne życie na niebezpieczeństwo, ocalił tonących w jeziorze Zaprudziu, dwóch chłopców starozakonnych, synów mieszkańca miasta Suwałk Chaima Bermana, 9-letniego Jankla i 7-letniego Lejbę.

Najjaśniejszy Pan, po doniesienie Jego Cesarskiej Mości o tym chwalebnym czynie, Najmiłościwiej raczył udzielić doboszowi Klemensowi Kuturkinowi srebrny medal z napisem: „za uratowanią ginących," do noszenia na piersiach na wstążce orderu św. Włodzimierza i oprócz tego 10 rubli.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 22 października r. b., wykreślony został z list, zmarły kapitan 6 taurycklego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Kowalewski.*

2) 23 października r. b., przetranzlokowany został, porucznik 22 niższonowogrodzkiego pułku piechoty baron *von der Osten-Sacken* — do dywizjonu baszkirskiego; uwolniony został ze służby, dla przejścia do wydziału cywilnego, porucznik byłej 3-ej brygady artylerji konnej *Kowalenkow*, z przemianowaniem na sekretarza kolegjalnego.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 28 października r. b., otrzymał urlop, gubernator kaliski, rzeczywisty radca stanu *Karnowicz* — do St.-Petersburga, na 28 dni.

—

* Przez rozkaz Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, Towarzysza Ministra, 24 października r. b., zatwiedzeni zostali: zwyczajni profesorowie Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: radca tajny *Kowalewski*; rzeczywisty radca stanu *Holewiński* i asesor kolegjalny *Brodowski* — na nowo dziekanami fakultetów tego uniwersytetu: Kowalewski — historyczno-filologicznego, Holewiński — prawnego i Brodowski — lekarskiego — wszyscy trzej od 4 października 1875 roku; nadzwyczajny profesor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, doktór historji powszechnej *Pawiński* — zwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu na zajmowanej przezeń katedrze historji powszechnej, od 17 października 1875 roku.

—

* Starszy buchalter siedleckiej kasy gubernjalnej, asesor kolegjalny Józef *Czechowicz*, przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej z 23 października r. b., mianowany został węgrowskim kasjerem powiatowym, od 28 października, a na jego miejsce—młodszy buchalter tejże kasy, niemający rangi, Ignacy *Januszewski.*

* Pomocnik referenta wydziału dóbr rządowych Siedleckiej Izby Skarbowej, regestrator kolegjalny Dymitr *Zacharjewski*, przez postanowienie tejże Izby z 22 października r. b., mianowany został młodszym referentem tegoż wydziału, a na jego miejsce — oficjalista kancelaryjny tegoż wydziału, Tadeusz *Wrotnowski*—obydwaj od 1 listopada r. b.

* Sokołowski kasjer powiatowy, asesor kolegjalny Jan *Romanowicz*, na własne żądanie, przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej z 23 października r. b., przetranzlokowany został na kasjera siedleckiej kasy gubernjalnej, na miejsce asesora kolegjalnego *Janikowa.* a ten ostatni mianowany został sokołowskim kasjerem powiatowym, - obydwaj od 1-go listopada r. b.

* Koniuszy Dworu Jego Cesarskiej Mości, hr. Stanisław *Potocki*, wyjechał z Warszawy zagranicę.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W gubernji Lubelskiej w 1874 roku** było 12 **szpitali** cywilnych, z których 9 chrześciańskich i 3 starozakonne, a oprócz tego dwa lazareta więzienne. Szpitale te były następujące: w m. Lublinie—św. Wincentego (na 50 łóżek etatowych), św. Jana (na 50 łóż.), św. Józefa (na 50 łóż.) i starozakonny (na 40 łóż.); w m. Krasnostawie—św. Franciszka (na 30 łóż.); w m. Zamostju—św. Łazarza (na 30 łóż.) i starozakonny (na 20 łóż.); w m. Hrubieszowie—św. Jadwigi (na 35 łóż.), św. Edmunda (na 8 łóż.) i starozakonny (na 10 łóż.); w m. Szczebrzeszynie—św. Katarzyny (na 30 łóż.) i w osadzie Nowej Aleksandrji — św. Karola (na 30 łóż.). W taki sposób we wszystkich tych szpitalach było 383 łóżek etatowych. W ciągu roku sprawozdawczego leczyło się w nich, wraz z pozostałymi z 1873 r. (w liczbie 303 osób 3,735 chorych, z których w ciągu roku ubyło 3,430, w tej liczbie 364 zmarłych. Wszyscy ci chorzy przebyli w szpitalach 108,834 dni instytutowych i średnia liczba chorych dziennie wynosiła 297; utrzymanie jednego chorego kosztowało dziennie średnio $48,_8$ kop.

Na utrzymanie szpitali wpływały: opłata za kurację chorych, procenta od kapitałów umieszczonych w Banku Polskim i na hypotekach, dzierżawa z nieruchomości tych zakładów i ofiary dobrowolne. Te źródła dochodu, z remanentem z 1873 r. w roku sprawozdawczym przyniosły 59,035 rub. 39¾ kop., z czego wydano 57,975 rub. 63½ kop. Kapitały należące do szpitali a umieszczone w Banku Polskim i na hypotekach wynosiły 163,020 rub. 74 kop., o 9,504 rub. 39 kop. więcej niż w 1873 roku.

Lecznic dla przychodnich chorych w gubernji nie było, dla leczenia zaś obłąkanych istniały w Lublinie dwa oddziały: mężki— przy szpitalu św. Jana i żeński —przy szpitalu św. Wincentego, z których w pierwszym, w roku sprawozdawczym było 53 chorych, a w drugim—21.

Z znajdujących się w gubernji domów przytułku dla starców, kalek i dzieci, jedne były pod zawiadywaniem gubernjalnego i powiatych rad dobroczynności publicznej, drugie — zarządów gminnych, a trzecie — prywatnych towarzystw dobroczynności.

Pierwszych z tych zakładów było 16, a mianowicie: dwa główne domy przytułku, po jednym w Lublinie i Zamostju, 13 parafjalnych domów przytułku: w Lublinie—dla ewangelików, w Krasnostawie 2—jeden dla 10 wdów i drugi dla 4 wdów, w Tomaszowie 3—z których jeden przy cmentarzu i jeden dla starozakonnych, w Kraśniku, Szczebrzeszynie, Chołmie i Biłgoraju—po jednym, w Hrubieszowie 2—dla katolików i dla unjatów i w osadzie Kryłowie—jeden oraz ochronka starozakonna z domem przytułku dla starców w Lublinie. We wszystkich tych zakładach, w roku sprawozdawczym, z pozostałemi z 1873 r. (w liczbie 150 osób) było 127, z których w ciągu roku ubyło 15, w tej liczbie 5 zmarłych. Osoby te przebyły w zakładach 58,619 dni instytutowych; średnia liczba osób znajdujących się w zakładach dziennie wynosiła 164, utrzymanie zaś jednej osoby średnio kosztowało dziennie $9,_9$ kop. Na utrzymanie tych zakładów wpłynęło 10,539 rub. 82¾ kop., wydano zaś 5,678 rub. 69 kop., przyczem głównemi zakładami dochodu były dobrowolne ofiary i procenta od należących do tych zakładów kapitałów, deponowanych w Banku Polskim i umieszczonych na hypotekach.

Domów przytułku pod zawiadywaniem zarządów gminnych było 26; w nich znajdowało schronienie 140 osób, na utrzymanie których, z ofiar dobrowolnych i procentów od należących do nich kapitałów, wpłynęło 1,298 rub. 46 kop., wydano zaś 1,169 rub. 29 kop., nie licząc darów dobroczyńców w odzieży i artykułach żywności.

Pod zawiadywaniem lubelskiego towarzystwa dobroczynności (polskiego) były znajdujące się w Lublinie dom przytułku dla starców i kalek, ochronka dla dzieci i ochronka dla sierot, w których w roku sprawozdawczym, z pozostałemi z 1873 r. (163 osobami) było 174 osób, a z nich w ciągu roku ubyło 4 zmarłe osoby. Znajdujący się w zakładach przebyli w nich 62,780 dni instytutowych; średnia liczba osób w zakładach wynosiła dziennie 172; utrzymanie jednej osoby średnio kosztowało dziennie $8,_3$ kop. Przychód tych zakładów wynosił 5,823 rub. 51½ kop., rozchód 5,243 rub. 2½ kop., kapitał—5,743 rub. 15½ kop.

W założonej przez prywatne ruskie towarzystwo dobroczynności ochronie dla dzieci w Lublinie, mieszczącej się w ustąpionym przez skarb trzypiętrowym domu murowanym, znajdowało się 11 chłopców i 10 dziewcząt, na utrzymanie których zebrano 2,956 rub. 10 kop. i wydano 2,157 rub. 45½ kop.; na 1 stycznia znajdowało się gotowizną i w papierach procentowych 5,612 rub. 71¾ kop. Fundusze na utrzymanie tych zakładów towarzystwa dobroczynności czerpały z rocznych składek swych członków, dobrowolnych ofiar, dochodów z nieruchomości, składek w zamian wizyt na Nowy Rok i na Wielkanoc, dochodów z urządzanych na cel dobroczynny maskarad, balów i loterij fantowych.

—

* W nocy na 15 (27) września we wsi Ważynie-Skórach, w powiecie Sierpeckim, **spaliły się** zabudowania gospodarskie miejscowych mieszkańców Żurkowskiego i Przedpełskiego, ubezpieczone na 1,400 rub.

— Dnia 16 (28) września na folwarce Żydówku, w powiecie Płockim, **spaliły się** stodoła i owczarnia, ubezpieczone na 1,410 rub. Pożar powstał z iskr, przerzuconych na te budowle z czynnej natenczas lokomobili przy młocarni.

— Dnia 26 września (8 października) w mieście powiatowem Ciechanowie, jak się zdaje z podpalenia, powstał **pożar**, w skutku którego spaliły się cztery stodoły i cztery obory mieszczan: Smietanki, wdowy Boniakowskiej i Zadrowskiego. Zabudowania pierwszych dwóch osób były ubezpieczone na 110 rub., Zadrowskiego zaś, wartości 500 rub. nieubezpieczone. Oprócz tego pogorzelcy ponieśli w nieubezpieczonych ruchomościach 2,078 rub. straty.

— 30 września (12 października) we wsi Miodunsach, w powiecie Płockim, z niewiadomej przyczyny **spaliły się** drewniane, kryte słomą, mieszkalne i gospodarskie budowle, właściciela Dobrzenieckiego, ubezpieczone na 530 rub. W ogóle w skutku tego pożaru Dobrzeniecki poniósł 1,869 rub. straty.

— Dnia 4 (16) października we wsi Mokrzku, w powiecie Płockim, powstał **pożar**, w skutku którego spalił się wiatrak Tomasza Grabowskiego, ubezpieczony na 690 rub. Pożar ten powstał z podpalenia, o które podejrzywany jest młynarz z wsi Psar, Jan Szredziński i dwaj jego synowie, 12 letni Ambroży i 15 letni Stanisław.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dnia 18 września, w lokalu Cesarskiego ruskiego **Towarzystwa technicznego**, kapitan od inżynierji K. L. Karpowicz zakomunikował ciekawe szczegóły o robotach wykonywanych przy przekopaniu tunelu przez górę św. Gotarda. Prelegent wyłuszczył w krótkich wyrazach dane o tych miejscowościach i punktach krańcowych, od których prowadzą się roboty około przekopania tunelu, i następnie przeszedł do wykładu strony technicznej tego przedsięwzięcia, przyczem objaśnił swój odczyt za pomocą licznych planów i rysunków.

Tak między innemi, prelegent wykazał dane dotyczące rozmaitych profilów, przecięć tunelu i tych sposobów, które zapobiegają zawaleniu się ścian i sklepień tunelu na wypadek prowadzenia robót w gruncie niedość twardym. Od strony wsi Göschenen, gdzie znajduje się wejście północne do tunelu, wyłożono kamieniem ściany i sklepienia przekopanej już części tunelu. Środkiem tunelu, pomiędzy relsami, buduje się kanał do odprowadzania wody. Dla wentylacji ma być urządzony szyb koło Andermathu.

Dla sprawdzenia regularności kierunku tunelu. zbudowano na każdym z jego końców obserwatorjum; od czasu do czasu kierunek osi tunelu sprawdzany jest za pomocą osobnych przyrządów, przyczem wnętrze tunelu oświetlane jest światłem pochodzącem od zapalenia drutu manganezowego. Na dowód dokładności robót wykonywanych można przytoczyć ten fakt, że przy niwelowaniu, na długość 200 kilometrów, omylono się dotąd tylko o trzy centymetry. Powodzenie tak olbrzymich robót około przekopania kanału pomienionego przypisać należy stosowaniu powietrza zgęszczonego do wprowadzania w ruch maszyn użytych do świdrowania gruntu. Poustawiane na obu końcach tunelu maszyny do wprowadzania powietrza, podług systemu profesora Collodona, odznaczają się licznemi zaletami. Dźwignią tych maszyn jest woda, mianowicie: od strony Airolo — rzeka Tessino, i od strony Göschenen—rzeka Reiss. Do liczby zalet maszyn Collodona należy szybki ich ruch, przyczem pompa czyni na minutę od 60 do 70 obrotów, tudzież nieskomplikowane urządzenie, krążenie wody dla ostudzania maszyny wewnątrz tłoku i pomiędzy podwójnemi ścianami cylindra.

Powietrze z takiej maszyny przeprowadzane jest do osobnego rezerwoaru (mającego 18 metrów kub. objętości), zkąd odprowadza się, za pomocą rur z żelaza lanego, do tunelu i skierowywa się tam dla wdrowadzania w ruch maszyn służących do wiercenia gruntu. Z maszyn takich, najlepszą jest maszyna podług systemu Féroult, której urządzenie prelegent objaśnił szczegółowo na rysunkach. Maszyna Féreoult wierci w przeciągu jednej minuty otwór w kamieniu na 4 centymetry, podczas gdy maszyna Mac-Kana wierci w tymże przeciągu czasu otwór na $3,_5$ centym., maszyna Dubois-François na $2,_5$ centym. i maszyna Sommeiller tylko na 2 centym. Świdry maszyny, uderzające w skałę, wprawiane są w ruch naprzód i w tył, przyczem obracają się, i zarazem sama maszyna przysuwa się, przy pomocy zgęszczonego powietrza, bliżej do powierzchni skały, która ulega wierceniu. Do cofania maszyny używane jest również powietrze zgęszczone. Tenże Féroult proponuje zastosowanie wynalezionej przez niego platformy, na ktorej można poustawiać ośm maszyn i która posuwa się na relsach.

Roboty w tunelu wykonywane są, w zarysach ogólnych, w następujący sposób: maszyna do wiercenia przymocowuje się, podsuwa się do płaszczyzny skały, wprawia się w ruch i wszystkie otwory wiercone są prawie równolegle jeden do drugiego; tylko skrajne otwory rozchodzą się nieco w górę i na dół. Podczas wiercenia, świdry maszyny zwilżane są wodą z osobnego rezerwoaru, dla ostudzenia ich. Po skończeniu tej roboty, wpuszcza się do wywierconych otworów pomietrze zgęszczone, dla osuszenia takowych. Samą maszynę usuwają, otwory zaś wywiercone napełniane są dynamitem. Po eksplozji, uprzątane są odłamy kamieni, poczem zaczyna się na nowo wiercenie.

Odłamy kamieni, napełniające tunel w ogromnych masach, przewożone są osobnemi wagonami, ciągnionemi z początku przez koni i ludzi, następnie zaś do miejsca, gdzie są wyrzucane, przewożą je za pomocą lokomotywy wprawianej w ruch również powietrzem zgęszczonem.

Postępy robót około przekopania tunelu w górze św. Gotorda, były w pierwszym roku takież same, jak w ostatnim roku robót około przekopania tunelu w górze Cénis. P. Favre z Genewy, znany konstruktor dróg żelaznych, podjął się dokonania robót w ciągu ośmiu lat. W pierwszym roku przekopano w górze św. Gotarda tunel na 1,612 metrów, podczas gdy

w ostatnim roku robót w górze Cénis przekopano 1,630 metrów. Obecnie, przy zastósowaniu maszyn Féroult'a, przy postępie normalnym, przekopuje się po 4 metry na dobę, od obu końców tunelu, co w ciągu miesiąca daje 240 metrów. Roboty około przekopania tunelu rozpoczęły się w czerwcu 1872 r. od strony Göschenen i 1 lipca tegoż roku od strony Airolo.

Prelegent wykazał między innemi wyższość dynamitu nad prochem przy wysadzaniu w powietrze. Tak, przy przekopaniu tunelu w Mont-Cenis, przy użyciu zwykłego prochu strzelniczego, skała mająca 11 metrów kw. powierzchni wymagała, dla rozbicia jej w kawałki, około 90 otworów świdrowych; obecnie zaś, przy robotach około tunelu przez górę św. Gotarda, na 6 metrów kw. powierzchni skały dość jest 20 otworów świdrowych. Długość otworu świdrowego w tunelu św. Gotarda dochodzi do 1,30 metra, w tunelu zaś Mont-Cénis nie przewyższała 80 centymetrów. Dla zapalenia dynamitu używany jest knot Bickfordta, wywołujący niezawodną eksplozję; dla tego też sposobowi temu oddaje się pierwszeństwo przed sposobem galwanicznym wywoływania eksplozji.

„Do 13 lipca r. b. przekopano ogółem, z obu stron tunelu, 4,227 metrów, z każdym zaś miesiącem zwiększa się pospiech; licząc po 4 metry dziennie, całe przedsięwzięcie wykonane zostanie prawdopodobnie o 14 miesięcy wcześniej od oznaczonego terminu. Roboty około rozszerzenia tunelu do miary należytej postępują zwolna, co pochodzi ztąd, że te roboty są po większej części ręczne, i że z początku nie były używane maszyny Féroult'a. Cała długość tunelu św. Gotarda wynosić będzie 14,900 metrów *).

„Kapitan Karpowicz zakończył swój odczyt życzeniem, ażeby przedsięwzięcie tak olbrzymie, jakiem jest przekopanie tunelu w górze św. Gotarda, nie natrafiło na przeszkody i doprowadzone zostały do końca z takiemże powodzeniem, jakie towarzyszy mu dotąd.

Po kap. Karpowiczu, prezes oddziału, jenerał Żórawski, zakomunikował niektóre szczegóły o zakładach fabrycznych we Francji południowej, mianowicie w Creuzot i Ternoy, które zwiedzał. Zakłady te wyrabiają relsy stalowe dla dróg żelaznych, przyczem fabryki w Creuzot wyrabiają, podług systemu Bessemera, relsy stalowe z rudy, fabryki zaś w Ternoy używają do tegoż celu starych szyn żelaznych. Ze względu na udoskonalenia zaprowadzone w fabrykach w Ternoy pod względem usuwania fosforu i węglorodu, znajdujących się w starych relsach żelaznych, fabryki te mają przed sobą przyszłość i pożądanem byłoby zastósowanie sposobów, praktykowanych w Ternoy, i w naszej ojczyźnie, gdzie na targach nagromadzone są takie masy starych relsów żeleznych, że przewyższają one potrzeby całej ludności Rosji. Należy również przekonać się, na drodze doświadczenia, o wpływie naszych mrozów na takie relsy stalowe.

—

* Z wiadomości o postępach **oświaty ludowej** w powiecie bugulmińskim, gubernji samarskiej, podług słów *Goń. Urzęd.*, okazuje się, że w 10 szkołach ziemskich w powiecie uczyło się w roku zeszłym 465 chłopców i 102 dziewczynki. Szkoły znajdują się w ogóle w dobrym stanie i postępy uczących się można nazwać zadowalniającemi ze wszech miar, pomimo iż roboty w domu zniewalają nieraz chłopców do opuszczania lekcij; co się zaś tyczy uczennic, to, jako mniej niezbędne do robót w domu około gospodarstwa, chodzą one do szkół po większej części regularnie. Odbywając inspekcję szkół ziemskich, członkowie rady szkolnej słyszeli, jak tatarzy wynurzali życzenie, ażeby założono w ich wsiach szkoły z obowiązkowym wykładem języka ruskiego, do czego pobudzają tatarów głównie prerogatywy, z jakich korzystają w wojsku osoby posiadające wykształcenie. Następnie, w skutek oświadczenia złożonego przez członków rady szkolnej a popartego osobiście, na zebraniu ziemskiem, przez deputowanych ze strony mahometanów, o życzeniu ludności tatarskiej posiadania w niektórych punktach powiatu szkół elementarnych utrzymywanych kosztem ziemstwa, zebranie postanowiło polecić urzędowi ziemskiemu, ażeby poinformował się należycie, czy przedstawia się możność otwarcia takich szkół w kilku przynajmniej wsiach tatarskich.

—

* **Z Orenburga** piszą do *Ruskiego Inwalida:* Dnia 30 września, w sali mieszkania dowodzącego wojskami okręgu wojskowego orenburgskiego, odbyło się przybicie do drzewca sztandaru, nadanego Najmiłościwiej 1-mu bataljonowi linjowemu orenburgskiemu, za wyprawę do Chiwy, W czasie oznaczonym zgromadzili się wszyscy pozostający tu w służbie jenerałowie, tudzież znaczna liczba sztabs i ober-oficerów i wszyscy oficerowie 1-go bataljonu, feldfeblowie, po jednym podoficerze i po dwóch szerogowców z każdej kompanji. Sztandar i drzewce umieszczone były na stole. Pierwszy gwóźdź wbił dowodzący wojskami, poczem wbijali gwoździe wszyscy jenerałowie, następnie wszyscy oficerowie bataljonu i obecni sztabs-oficerowie, i nareszcie podoficerowie bataljonu. Następnego dnia, o dzinie 10-ej zrana, na placu przed domem dowodzącego wojskami, cały 1-szy bataljon uszykowany był tak, iż utworzył czworobok, w środku którego znajdował się namiot z ołtarzem i obrazami świętemi. Punkt o godzinie 10-ej wyniesiono z mieszkania dowodzącego wojskami nowy sztandar, poczem wyszedł jenerał-adjutant Kryżanowski, z temiż osobami, które asystowały poprzedniego dnia przy przybijaniu sztandaru do drzewca. Po odczytaniu Najwyższego dyplomu, tudzież po odprawieniu modłów i poświęceniu sztandaru, takowy doręczony został dowódcy bataljonu, poczem ksiądz pokropił wodą święconą szeregi wojska. Następnie składały przysięgę sztandarowi wszystkie stopnie bataljonu. Po skończonej przysiędze, jenerał-adjutant Kryżanowski powinszował bataljonowi łaski Monarszej i powiedział kilka słów o obowiązkach bataljonu pod względem strzeżeniu sztandaru, na co żołnierze odpowiedzieli jednomyślnem „hura". Następnie bataljon defilował, i nowy sztandar odniesiony został, ze stosownemi honorami, do mieszkania dowodzącego wojskami. Od czasu sformowania go przed trzema laty, pierwszy bataljon linjowy orenburgski znajduje się stale w stepach. Podczas wyprawy chiwińskiej, bataljon ten szedł na czele oddziału, komenda zaś saperów, zostająca przy bataljonie, torowała oddziałowi drogę i naprawiała ją, przez co ułatwiała znacznie bataljonowi jego marsz. Dnia 28 maja, część kompanji strzeleckiej tego bataljonu brała udział w bitwie pod murami Chiwy, następnego zaś dnia taż kompanja, z komendą saperów, wysadziła bramy w Chiwie i wtargnęła do miasta pod silnym ogniem z falkonetów.

—

* Z zamieszczonego w *Kronszt. Wiestniku* wyjątku z doniesienia dowódcy klipru „Wsadnik," z Chakodate, pod datą 19 sierpnia, okazuje się między innemi, że 11 sierpnia, dowódca ten miał zaszczyt być przedstawionym, przez naszego posła, wraz z członkami komisji sachalińskiej, jego cesarskiej mości Mikadzie. Wieczorem, wszystkie przedstawiające się osoby zaproszone były na obiad do pałacu Chamagoten.

Dnia 15 sierpnia, członkowie komisji wyznaczonej do wprowadzenia w wykonanie traktatu zawartego z rządem japońskim w przedmiocie oddania Sachalinu w posiadanie Rosji i przyjęcia w posiadanie rządu japońskiego wysp Kurylskich, przybyli na pokład klipru, następnego zaś dnia, na mocy polecenia wydanego przez posła naszego przy dworze japońskim, szambelana Struvego, o godzinie 7-ej z rana kliper podniósł kotwicę ażeby udać się do Chakodate, gdzie komisja miała podzielić się na dwie części: jedna część, na pokładzie klipru „Wsadnik," uda się do Sachalina, druga zaś na pokładzie statku japońskiego, popłynie ku wyspom Kurylskim. Dnia 19 sierpnia, o godzinie 10-ej wieczorem, kliper przybył do Chakodate.

Stan zdrowia pasażerów, oficerów i osady jest jak najpomyślniejszy. Dnia 20 sierpnia kliper miał podnieść kotwicę i udać się do Aniwy, do posterunku Korsakowskiego, od którego rozpoczną się czynności komisji.

—

* Podajemy podług gazet niemieckich, niektóre wyjaśnienia o celu podróży Dra Strousberga do Moskwy. *Frankfurter Ztng* zamieściła korespondencję z Pragi, z 19-go października, donoszącą, że p. Strousberg pojechał do Moskwy po wyjednaniu od swoich wierzycieli austrjackich odroczenia terminu na cztery miesiące. P. Strousberg zapewnił ich, że przyszłą mu z Rosji w lutym półtrzecia miljona guldenów, które przeznacza na spłacenie części swoich długów. Tenże korespondent donosi, że zarząd drogi żelaznej turnowo-kralupskiej (w Czechach) zasekwestrował wagony zbudowane w fabrace czeskiej Strousberga, żądając zapłaty sumy należnej tej drodze od Strousberga za fracht. W samej fabryce wagonów Strousberga, podług wiedeńskiej *Die Presse*, zaszły rozruchy pomiędzy robotnikami, którym, w liczbie 700 ludzi, nie był uiszczony w sobotę, 16 października, całotygodniowy zarobek. W poniedziałek, 18 października, dyrektor fabryki oświadczył zgromadzonym robotnikom, że poręcza, iż wypłata nastąpi za dwa dni, przyczem nadmienił, że p. Strousberg otrzyma z Rosji miljon guldenów. W rzeczy samej, *Neue freie Presse* donosi, że 19 października robotnicy otrzymali całą należność i że pogłoski o zmniejszeniu liczby robotników w fabryce Strousberga są bezzasadne.

—

* W gazetach petersburgskich podają następujące szczegóły **o aresztowaniu Strousberga**. Pragnąc otoczyć swój wyjazd z Moskwy, na wypadek ścigania, możliwą tajemniczością, Strousberg wybrał ostatni pociąg osobowy, wychodzący o godzinie 11 wieczorem. Na 10 minut przed przybyciem pociągu do Petersburga, naczelnik policji śledczej, p. Kiriłow, w towarzystwie dwóch przebranych policjantów i oficera żandarmerji, oddzielną lokomotywą wyjechał na spotkanie pociągu, który na dany znak zatrzymał się. Konduktor prowadzący pociąg nie mógł wskazać Strousberga, ale zwrócił uwagę przybyłych na jednego pasażera, który podczas podróży, ciągle przechodził z jednego wagonu do drugiego. P. Kiriłow wprost zbliżył się do tej osoby, z wykrzyknikiem: „Herr Strousberg?" —„Was wollen sie?" (co pan chcesz) odpowiedziano i wątpliwość o tożsamości osoby Strousberga znikła. Pociąg ruszył dalej; po przybyciu na stację, Strousberg był zaproszony do karety, następnego zaś dnia, pociągiem pocztowym, w oddzielnym przedziale, odstawiony został do Moskwy. Do historji usiłowań Strousberga utworzenia stałej podstawy do swych sztuk finansowych w Rosji, należy chęć nabycia niedawno zbankrutowanej fabryki Babuszkina, w celu stania się jedynym dostawcą żelaznych szczepień dla wszystkich ruskich dróg szynowych. Kiedy to usiłowanie nie udało się, Strousberg zaczął gorliwie starać się o obstalunki dla swej czeskiej fabryki wagonów i usiłowania jego w tym kierunku były skuteczniejsze. Tak pomiędzy innemi, p. Polakow obstalował u niego tysiąc wagonów i jak słychać, w liczbie różnych dokumentów, które przeświadczyły niejako dyrekcję moskiewskiego banku handlowego o rozległych stosunkach handlowych Strousberga z Rosją, figuruje także kontrakt, zawarty z pomienionym konstruktorem kolei żelaznych.

—

* **Straty w skutku bankructwa banku.** Z doniesień gazet okazuje się, że w bankructwie handlowo-pożyczkowego banku, gubernialne moskiewskie ziemstwo zarwane jest na 600,000 rubli, a moskiewski urząd rzemieślniczy, bez uchwały zgromadzenia, złożył do tego banku 130,000 rubli, na samo postanowienie dyrekcji. Krążą pogłoski, że w razie nieotrzymania tej sumy z banku, rzemieślnicy zamierzają wytoczyć proces swemu starszemu, ponieważ bez zgody delegatów nie mógł samowolnie złożyć do depozytu tych pieniędzy.

—

* Podług *Turkiest. Wiad.*, 14 września przybyła do obozu naszych wojsk pod Margelanem deputacja ze strony krajowców, mieszkańców miasta Taszkientu, dla złożenia dowodzącemu wojskami okręgu wojskowego turkiestańskiego powinszowań z powodu świetnych zwycięztw odniesionych w chanacie kokańskim, które wsławiły znowu nasz oręż w całej Azji środkowej. Tamże była spodziewana deputacja ze strony kupców ruskich m. Taszkientu.

—

* **Moskwa** cieszy się już dobrą **sanną drogą.** Spadły wielkie śniegi, mrozy zaś, dochodzące do 10° R., ułatwiły ustalenie się sannej. Nastarsi mieszkańcy Moskwy nie pamiętają, ażeby procesja odbywająca się w tym czasie naokoło Kremlinu, miała miejsce przy dobrej sannej i wśród takich mrozów. Wielu przywodzi sobie na pamięć rok 1812, w którym panowały już o tej porze znaczne mrozy.

—

* **Po powrocie z Ameryki.** W powiecie Jekaterinosławskim, jak donosi gazeta *Odesk. Wiestn.*, mieszka wielu niemieckich osadników (byłych kolonistów), przeważnie menonitów. Z poprzedniego chartickiego okręgu kolonij niemieckich, utworzono dwa lata temu cztery włości, z ludnością blizko 9,000 głów płci męzkiej. W skutku nowej ustawy o obowiązku służby wojskowej, pośród tej tej ludności obudziło się dążenie do przeniesienia się do Ameryki i całe seciny rodzin, porzuciwszy swe kwitnące kolonje udało się do nowej ojczyzny. Ale nie wszyscy pragnący uniknąć poddania się nowemu prawu, byli tak prędcy, i trzymając się przysłowia że lepsze jest nieprzyjacielem dobrego, postanowili wprzód poznać warunki życia amerykańskiego. W tym celu wysyłani byli niejednokrotnie oddzielni ludzie zaufania do Ameryki; niedawno powróciło dwóch takich wysłańców. Rezultata ich wycieczki okazały się niesprzyjającemi przesiedleniu się. Zawiadomili oni, że ci, którzy przeniesli się do Kanady są w wielkiej biedzie; z poprzednich zamożnych gospodarzy, stali się biednymi, nieomal cierpiącymi głód; że klimat w tym kraju jest bardzo zimny, praca droga i niema możności prowadzenia takiego gospodarstwa, do jakiego przywykli u nas. Inny stan amerykański, gdzie wyznaczają grunta wychodźcom, Kanzas (czyli, jak się zdaje, Texas), jest dla nich dogodniejszy i ci, którzy tam emigrowali, żyją dobrze; ale za to potrzeba tam znacznych funduszów, bez czego oczekuje to samo co w Kanadzie.

—

* **Pielgrzymi do Mekki**. *Odesk. Wiestn.* donosi, że w tych dniach przybyli (konno) do Odessy mahometanie, poddani ruscy, z Kazania, Kaukazu, Krymu i innych miejsc, dążący do Mekki. Popyt z ich strony na złoto podniósł cenę takowego u miejscowych wekslarzy o 10—12 kop. Słychać, że w obecnej chwili w Odessie zupełnie nie ma złotych monet francuzkich i tureckich.

—

* *Birż. Wiad.* podają wiadomość z Moskwy, że zarząd tameczny składu artylerji okręgowej ogłosił, iż **sprzedaż prochu myśliwskiego** osobom prywatnym odbywa się codziennie (z wyjątkiem dni niedzielnych i galowych), w składach prochu, i że przy żądaniu nie więcej jak 6 funtów, nie wymaga się od kupującego żadnych świadectw. Cena grubego prochu w puszkach blaszanych 24 rs. 60 kop. za pud i 62 kop. za funt, drobnego zaś 26 rs. 45 kop. za pud i 66 kop. za funt.

—

* **Stowarzyszenie żydowskie** „Praca." W Odesie, jak donosi jedno z pism miejscowych, istnieje stowarzyszenie „Praca," mające na celu rozpowszechnianie umiejętności rzemiosł wśród żydów m. Odesy. W sierpniu r. b. administracja miejska uznała za możebne zadosyć uczynić prośbie zarządu stowarzyszenia pomienionego co do udzielenia mu zapomogi na utrzymanie szkoły rzemieślniczej, założonej przy tem stowarzyszeniu. Postanowienie to zatwierdzone zostało przez radę miejską i udzielono stowarzyszeniu zapomogę w sumie 3,000 rs., na rozprzestrzenienie szkoły rzemieślniczej.

—

* **Sprawa sądowa**.—Niedawno w bakińskim sądzie okręgowym, sądzona była sprawa przeciwko pewnemu młodemu 18-letniemu ormianinowi, oskarżonemu o zadanie rany sztyletem drugiemu ormianinowi, który przybył wraz z komornikiem zrobić zajęcie w sklepie ojca oskarżonego, za niezapłacony dług. Rana otrzymana przez wierzyciela, chociaż znaczna, nie była niebezpieczna. Sąd skazał oskarżonego na oddanie do rot aresztanckich na półtora roku. Po odczytaniu wyroku, jak donosi korespondent gazety *Now. Wrem.*, niespodzianie dla wszystkich obecnych, do oskarżonego zbliżył się ten sam ormianin, któremu kilka miesięcy zadał on ranę. Nie zdołano przedsięwziąć żadnych środków, jak zbliżony już wyciągnął z rękawa sztylet i uderzył nim oskarżonego z tyłu, w kark. Powstało powszechne zamięszanie i popłoch. Korzystając z tego, nowy przestępca pospiesznie wyszedł z sali, torując sobie drogę za pomocą lekkiego machania na obie strony, znajdującym się w jego ręce skrwawionym sztyletem. Zresztą w pierwszej chwili nikt nie myślał zatrzymać przestępcy i wszyscy z przerażeniem usuwali się przed nim. Toż samo zrobili i stojący przy wejściu uzbrojeni stróże porządku. Ale najbardziej stchórzyli w tej chwili sami sędziowie. Zaledwie błysnął sztylet, nie było już ich w sali posiedzeń. Przestępca tymczasem przebiegł przez cały rynek do sklepu, w którym przed kilkoma miesiącami sam był raniony i wetknął ostrze sztyletu na tem samem miejscu, gdzie była przelana własna jego krew. Potem bez oporu dał się aresztować i na pierwsze pytania odpowiedział tylko, że zrobił swoje i odpłacił krwią za krew.

—

* We włości Iljińskiej, w powiecie odeskim, o 25 wiorst od Odesy, nad futorem Wiktorówką, jak pisze właściciel takowego, p. Pachowicz, do *Odes. Wiestnika*, miało miejsce 12 (24) września następujące **zjawisko:** Od rana, przy mało zachmurzonem niebie, wiał wiatr południowo-zachodni; około godziny 12 w południe wiatr zaczął uciszać się, od strony północno-zachodniej ukazały się gęste czarne chmury, które posuwały się z niesłychaną szybkością ku wschodowi; o godzinie 1-ej po południu zerwał się **silny wiatr,** który srożył się na znacznej przestrzeni i trwał około 15 minut z nadzwyczajną siłą. Wiatr ten porozności złożone w stepie kopki zboża i siana, w liczbie przeszło 460 kopek, poobalał sterty z sianem i zbożem złożonem przeszło dwa miesiące temu, unosząc to wszystko po stepie. Zboże i siano latało w powietrzu, robotnicy zaś nie mogli ustać na nogach i zdołali zaledwie na czworakach dostać się do domu. W ten sposób, w ciągu 15 minut, owoc pracy całorocznej poszedł w niwecz; straty właściciela futoru wynoszą przeszło 1,000 rś. Burza zakończyła się drobnym gradem i deszczem, który padał przez całą niemal godzinę.

—

* W okolicach Tyflisu, jak pisze miejscowa gazeta, na górach **spadł już śnieg.** W mieście jest dość zimno; w dzień temperatura pokojowa nie przechodzi 10—11 stopni. Tymczasem w Kachecji winograd jeszcze nie zdoła dojrzeć. Z trudnością zaczyna „żółknąć." Jeśli zimna przeciągną się, można się spodziewać zupełnego nieurodzaju wina, gdy tymczasem widoki urodzaju dotychczas były bardzo pocieszające.

—

* W **Duszecie** 14-go września spadł **śnieg** i trwał do rana. Zjawisko to, jak nadmienia *Kaukaz*, niezdarzało się w obecnej porze roku w pomienionej miejscowości. Kładąc się gęstą warstwą na liściach drzew, śnieg zaczął łamać gałęzie. Wszystkie góry naokoło miasta są pokryte warstwą śniegu na $1\frac{1}{2}$ arszyna. Termometr spadł na 3° Reaumura. Czy śnieg zaszkodził uszmicom — ponieważ winogrona jeszcze nie zebrane—dotychczas niewiadomo.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

* Z Raguzy piszą, pod datą 31-go października, do gazety *Times:* Korespondent z obozu Lubobraticza podaje szczegóły o zwycięztwie pod Zubcami. Turcy stracili 150 w poległych; powstańcy 25 w poległych i ranionych. Turcy probowali wylądować w Sutorinie, lecz parostatek ich oddalił się, zagrożony ogniem z fortów. Powstańcy z Gaczka zabrali 60 sztuk bydła rogatego. Zabito im 4 a raniono 18 ludzi. W Mostarze potwierdzają pogłoskę o porażce turków. Stracili oni 93 żołnierzy regularnych i 57 milicjantów. Powstańcom ubito 4 ludzi, a raniono 12. Zajęta przez nich pozycja była nader silną. Z Mostaru telegrafują pod dniem 30-m października, że podług jednogłośnego zdania konsulów, Porta nie jest w stanie uspokoić kraju przy teraźniejszych warunkach, i że konieczną jest interwencja obca w takiej lub owakiej formie. Szefket pasza gotuje się do zaatakowania Banjanu, na czele 15 bataljonów. Turcy mostarscy przyznają, w częstych rozmowach, że pod Zubcami wojska ich doznały porażki i znacznej straty.

—

* Nowa komisja trzydziestu, w której lewica znajduje się w większości, nie jest szczęśliwszą w obec Zgromadzenia Narodowego od dawniejszej, której większość należała do prawicy. Wprawdzie, dokazała tego, iż przeważyły jej propozycje dotyczące warunków zamieszkalności, obowiązujących do pozyskania prawa wyborcy politycznego, lecz w tym punkcie była ona poparta przez rząd, który sam także był za systemem sześciomiesięcznej zamieszkalności. W kwestji wybieralności wojskowych, komisja ta zosłała całkiem pokonaną. P. Jules Simon w imieniu jej wystąpił w obronie zasady dopuszczającej wybieralność, która kolejnie zbijaną była przez pana Fresneau i przez jenerała Cissey, ministra wojny. P. Cissey nalegał słusznie na konieczność przeszkodzenia armji, „której jedyną misją jest obrona konstytucji przyjętej przez Zgromadzenie Narodowe", mięszania się do polityki. Najważniejsze wymagania porządku i karności, dodał minister, powinny nakazać odrzucenie wybieralności wojskowych. P. Cissey przeciwstawił siódmemu artykułowi komisji nową redakcję, według której żaden wojskowy nie może być deputowanym; takież wyłączenie stosowałoby się do wojskowych rozporządzalnych lub już nie czynnych, lecz niemogłoby się stosować wcale do oficerów drugiego oddziału w sztabie, ani od tych, którzy są utrzymani w pierwszym oddziale, i którzy dowodzili wojskami w obec nieprzyjaciela, ani wreszcie, do oficerów armji terytorjalnej. Ta poprawka widocznie redukuje wybieralność w armji do wypadków nielicznych. A jednakże propozycja rządowa, zdaniem większości, nie zdawała się dostatecznie ograniczać ewentualnego udziału wojskowych w walkach wyborczych. W istocie, izba przyjęła, większością 200 głosów z górą, poprawkę ministra wojny,

*) 14,900 metrów, czyli 13 wiorst 481 sążni 5 stóp. Najwyższy punkt tunelu wyniesiony będzie nad poziom morza na 3,781 stóp.

z wyjątkiem rozporządzenia odnoszącego się do oficerów armji terytorjalnej; pozostawiła ona ten ostatni paragraf do zbadania jeszcze, czy nie będzie niewłaściwem, w obec przyjętej w zasadzie wybieralności oficerów armji terytorjalnej, wzbronienie im stawiania swoich kandydatur w obrębie ich dowództwa.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 11 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad projektem do prawa wyborczego. Sprawozdawca komisji konstytucyjnej, Ricard, przemawiał w długiej mowie za wyborami z list, podczas gdy minister sprawiedliwości Dufaure popierał wybory podług okręgów, Gambetta zaś zalecał, tak samo jak sprawozdawca, wybory z list. Przystąpiono potem do głosowania tajemnego. Wybory podług okręgów, wraz z poprawką zaprojektowaną przez deputowanego Pontalis'a, przyjęte zostały 357 głosami przeciw 326. Posiedzenie skończyło się dopiero o godzinie 10½.

* *Wersal, 12 listopada.* Powtórny odczyt prawa wyborczego trwał dziś w dalszym ciągu i przyjęte zostały artykuły 15—21. Poprawka, podług której chciano mieć, ażeby mandat na deputowanego był bezpłatny i ażeby przeto nie udzielano za takowy żadnego wynagrodzenia, została odrzucona. Prawo o wyborach municypalnych ma być roztrząsane w przyszły poniedziałek.

Minister sprawiedliwości Dufaure złożył w izbie nowe prawo prasowe, podług którego większa część wykroczeń prasowych ma należeć, jak dotąd, do kompetencji sądów przysięgłych i tylko niektóre przekroczenia prasowe mają być sądzone przez sądy policji poprawczej. W razie zniewagi względem obcego monarchy, ściganie sądowe ma nastąpić z urzędu, na wniosek ministra spraw zagranicznych. Z przyjęciem prawa prasowego, zniesiony zostanie stan oblężenia we wszystkich miejscowościach, z wyjątkiem Paryża, Ljonu, Marsylji, Wersalu i Algieru, gdzie takowy pozostaje w swej mocy do 1-go maja 1876 roku.

* *Paryż, 12 listopada.* Rezultat głosowania wczorajszego w Zgromadzeniu Narodowem nad trybem wyborczym co do wyborów politycznych, wywarł wielkie wrażenie. W sferach parlamentarnych powiadają, że konserwatyści okazują się obecnie bardzo skłonnymi do zgodzenia się na jak najrychlejsze rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego.

* *Wiedeń, 12 listopada.* *Politische Cerrespondenz* podaje wiadomość z Białogrodu, że ponieważ rząd serbski otrzymał doniesienie, że znaczne oddziały wojsk tureckich cofają się z obozu pod Niczem wgłąb państwa, przeto zarządzone także zostało odwołanie wojsk serbskich z nad granicy tureckiej, i że dla tegoż powodu zaniechane zostało posłanie milicji białogrodzkiej ku granicy.

* *Raguza, 11 listopada.* Otrzymana tu depesza urzędowa z Konstantynopola donosi, że Trebinja, Bilechja, Neazko, Piwa, Lubinje i Niksicz, odłączone zostaną od Hercegowiny i utworzą osobny departament ped namiestnikiem grecko-ormiańskim Kostan'em, który zależny będzie od gubernatora bośniackiego.

* *Haga, 11 listopada.* W stanie zdrowia królowej nastąpiło stanowcze polepszenie i lekarze oświadczyli, że niebezpieczeństwo życia minęło.

* *Seraing, 11 listopada.* Wczoraj wieczorem miała miejsce w kopalniach węgla Marihaye eksplozja gazu, przyczem, podług obiegającej pogłoski, przeszło 10 osób utraciło życie i przeszło 100 osób odniosło mniej więcej ciężkie rany.

* *Seraing, 12 listopada.* Wydobyto dotąd 42 trupy osób, które zginęły w skutek eksplozji gazu w kopalni węgla Marihaye. Zdaje się atoli, że więcej jeszcze osób utraciło życie przy tej katastrofie. Liczba wydobytych dotąd osób ranionych jest bardzo znaczna.

* *Barcelona, 11 listopada.* Wczoraj stawiło się tu 285 karlistów z prośbą o amnestję.

* *Barcelona, 12 listopada.* W dniu wczorajszym poddało się znowu władzom rządowym 548 karlistów, po pobiciu i rozproszeniu ich oddziału.

* *Konstantynopol, 11 listopada.* Podług wiadomości podanej przez *Ajencję Havas-Reuter*, otrzymane tu doniesienia budzą obawy, że w Bulgarji mogą wyniknąć rozruchy. Stan zdrowia wielkiego wezyra pogorszył się i budzi wielkie obawy.

* *Ateny, 11 listopada.* Izba postanowiła zaproponować komisji sprawiedliwości, ażeby sformułowała w ciągu siedmiu dni oskarżenie przeciw byłym ministrom Valassopulos i Nikolopulos o sprzedajność przy zamianowaniu czterech biskupów.

* *Ateny, 12 listopada.* Komisja izby deputowanych, której powierzone zostało wyprowadzenie śledztwa w sprawie byłych ministrów Valassopulos i Nikolopulos, badała tychże i następnie zarządziła osadzenie ich w więzieniu śledczem. Izba, stosownie do wniosku komisji, przyjęła prawo, na mocy którego 31 praw uchwalonych podczas poprzedniej sesji, zostało unieważnionych.

* *Londyn, 12 listopada.* Z rozmaitych miejscowości donoszą o wielkich wylewach, spowodowanych gwałtownemi deszczami, które padały w ciągu kilku ostatnich dni.

* **Nowo odnaleziony rękopism jeografa greckiego Strabona.** Donoszono niedawno, że w starożytnym klasztorze Grotta-Ferrata, w pobliżu Frascati, w okolicach Rzymu uczyniono szacowne odkrycie, a mianowicie rękopismu, a raczej resztek rękopismu, które zdają się zawierać najdawniejszy tekst jeografji Strabona. To niespodziewane odkrycie było ważne z rozmaitych względów, tak dla filologji i historji jak dla jeografji. Dla tego też wiadomość o tym wypadku wywołała pragnienie doniesienia bliższych szczegółów. Życzeniu temu zadość uczynił w części memorjał, ogłoszony przez zakonnika z zakonu św. Bazylego, P. Giuseppe Corza, któremu dostał się w udziale zaszczyt tego odkrycia. (*Dell'antico codice della geografia di Strabone, scoperto nei palimsesti,* etc. Roma, 1875. In 8-vo z 2 facsimile fotograficznemi). Rozbiór tej broszury znajdujemy w liście nadesłanym z Rzymu do *Gazety Augsburgskiej.*

Znaleziony rękopism nie jest *Kodeksem* w zwykłem znaczeniu tego wyrazu; jest to pewna liczba oderwanych kartek, które musiały kiedyś stanowić całość. Kartki, które stanowią szacowne urywki, mają wysokości 0,m 24 a szerokości 0m 14 centimetrów.

Memorjał p. Cozza nie zdaje się być dość jasnym; nie powiada on jaka jest obszerność ustępów odnalezionych i jakie miejsce powinny zajmować w znanem dziele Strabon'a; daje tylko do zrozumienia w jednem miejscu, że należą do ósmej i dziewiątej księgi, co podwyższa jeszcze wartość odkrycia, gdyż właśnie te dwie księgi doszły nas w stanie najbardziej zdefektowanym.

Co się tyczy wieku tych pargaminów, to trudno jest takowy dokładnie zdeterminować.

Pisane są one głoskami oncialnemi [1]), co wskazuje, że data nie wywodzi się jasno z rozbioru tego rodzaju pisma. Okolicznością utrudniającą jest jeszcze to, że powierzchnia kartki nosi na sobie trzy pisma jedno na drugiem.

Najświeższy z tych trzech tekstów jest kopiją Starego Testamentu, z jedenastego wieku i pod tą pierwszą warstwą okazuje się drugie pismo, dawniejsze, obejmujące również osnowę biblijną, a które, podług zdania biegłych paleografów, datuje z siódmego wieku. Tekst najdawniejszy ze wszystkich jest ten właśnie który nas zajmuje, to jest Strabon.

Strabon żył za czasów Augusta i Tyberjusza, a zatem w pierwszym wieku po Jezusie Chrystusie. Jeśli zwrócimy uwagę na wielką trwałość pargaminu i na tę okoliczność, że rękopisma kreślone na tej substancji nie były zmazane natychmiast, lecz po upływie służby długiej i zaszczytnej, może wiekowej — poczem pisano na karcie nowe teksta, — to można przypuścić z P. Corra, że urywki w mowie będące pisane były w szóstym wieku, a może jeszcze i dawniej.

W każdym razie mamy tu najdawniejszą kopiję, jaka nas doszła, dzieł Strabona; gdyż z 28 rękopismów znanego wielkiego jeografa greckiego, ten który dotychczas uchodził za najdawniejszy, rękopism znajdujący się w Paryżu (Nr. 1397) pochodzi z dwunastego wieku, gdy tymczasem z 3 samych egzemplarzy *Epitome* Strabona, żaden nie sięga po za wiek dwunasty.

Łatwo zgadnąć z tego przedstawienia rzeczy, jaką ważność ma uczynione odkrycie.

Nie potrzebując zagłębiać się w szczegóły, czytelnik zrozumie, że kopja tak blizka epoki w której został utworzony oryginał, zwłaszcza skoro kopja była wykonaną z taką starannością jak manuskrypt który wydostał się na światło dzienne, musi być mniej niedokładny, to jest zbliżać się wierniej do redakcji oryginału, aniżeli rękopisma z daty późniejszej. Przypominają z tego powodu twierdzenie hellenisty francuzkiego La Porte du Theil, który utrzymywał, że dziewiąta książka Strabona, w kształcie niekompletnym i błędnym w jakim dziś jest nam znaną, zawiera nie mniej jak 2,000 nazw miejscowości, których odczytanie jest niepewne.

Do broszury P. Cozza dołączone jest fac-simile fotograficzne zredukowane do połowy wielkości naturalnej i dość dobrze wykonane owego ciekawego palimpsestu. Rozpoznać tam można widocznie trzy rodzaje pisma; dwa świeższe są to drobne litery greckie, gdy tymczasem najdawniejsze, Strabon, złożone jest z liter oncjalnych, bez odstępów między wyrazami, co zwą pismem ciągłem (*scriptis continua*). Nie jest ono, jak dwa inne, kreślone przez wysokość, lecz przez szerokość pargaminu, i w trzy szpalty, po 38 wierszy każda.

Oto są jedyne daną, jakie dostarcza broszura co do szacownych urywków Strabona, odnalezionych w Grotta-Ferrata. Wiadomość o tem odkryciu, jak należało się spodziewać, żywo poruszyła świat uczony we wszystkich krajach; w Rzymie, Angelo Secchi zajął się tem z wielkim zapałem, dla tego też sądzą, że niedługo otrzymamy dokładniejsze objaśnienie o ważności i obszerności tego odkrycia, które interesuje zarówno jeografów, jak archeologów, lingwistów i historyków.

* Z Paryża donoszą, że w tych dniach **Offenbach** podpisał zawarty przez z niego impressarjo amerykańskim kontrakt, na mocy którego zobowiązał się, podczas wystawy w Filadelfji, dać w Stanach-Zjednoczonych **szereg koncertów**— 3-go maja 1876 r. maestro obowiązany jest wyjechać z Havre i przybyć 20-go do New-Jorku, gdzie da kilka koncertów, poczem poledzie do Filadelfji, gdzie zabawi dwa miesiące. Stosownie do umowy, Offenbachowi oddane będą cztery kajuty na parostatku, oraz wagon salonowy na drodze żelzznej.

Redaktor, **M. Berg.**

1) Od *uncia* (cal), właściwie litery wysokie na cal; lecz ogólnie dawano to nazwisko pismu większemu, o konturach często zaokrąglonych.

Warszawa
dnia 3 (15) listopada

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 1 (13) Listopada 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. now. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	744.8	+ 3.9	92	poł.-zachodni.
1	747.4	+ 4.8	83	zachodni.
9	751.6	+ 0.2	93	poł.-zachodni
Dnia 2 (14) Listopada 1875 roku.				
g. 7	750.8	— 0.5	99	południowy.
1	747.5	+ 2.5	91	poł.-wschodni
9	741.4	+ 6.4	92	południowy.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze wielkim:* tragedja **Romeo i Julja;** we czwartek, — *w teatrze wielkim:* balet **Bogini Walhalli;** — *w teatrze rozmaitości:* dramat **Niewinni;** w piątek, — *w teatrze wielkim:* opera **Pocztyljon z Lonjumeau;** — *w teatrze rozmaitości:* komedje **W jesieni; Księżna Jerzowa;** w sobotę, — *w teatrze wielkim:* Pierwsze przedstawienie opery włoskiej, — opera **Aida,** abonament zawieszony; — *w teatrze rozmaitości:* komedja 1-szy raz, **Febris Aurea;** w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* balet **Flick i Flock;** — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Febris Aurea.**

WIELKI TEATR. — *Dziś,* w poniedziałek, opera w 5-ciu aktach, **Żydówka.** — Początek o godzinie 7½. — *Jutro,* we wtorek, opera komiczna **Córka Pani Angôt.** — *Wczoraj,* było osób 1094.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś,* w poniedziałek, 1-y raz, komedja w 1 akcie, **W jesieni;** — komedja w 3 aktach, **Panna Mężatka.** — Początek o godzinie 7½. — *Jutro,* we wtorek, komedje **W Jesieni; Miód kasztelański.** — *Wczoraj,* było osób 864.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie,* od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie,* **Przedstawienie.** — Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. — Kostjumy i inne przybory eleganckie. — Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20. — Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia. — Otwarcie cyrku o godzinie 6½. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie,* **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem. — Wejście bezpłatne.

* W dniu 2 (14) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 41, wyzdrowiało 58, umarło 5, pozostało 1635 (mężczyzn 771, kobiet 864), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 106, kobiet 110.

Przyjechał: — Tajny radca *Peretz,* z Wiednia.
Wyjechali: — Tajny radca *Peretz,* do St. Petersburga; — rzeczywiści radcowie stanu: *Gołuszew, Pistolkors* i *Czarnecki,* do St. Petersburga.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej,
ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
18	Browarna	Kossowska Anna	Wdowa, lat 80, zawian.
12	Nowolipki	Ostrowska Katarzyna	Mąż obłożnie chory, dzieci drobnych dwoje.
43	Pawia	Ciołkowska Emilja	Niewidoma, siostra sparaliżowana.
138	Targowa Praga.	Szretter Adam	W nieuleczonych ranach.
100	Nowa Praga	Kohze Julja	Mąż chory, dzieci drobnych troje.
14	Praga Szmulowska	Jancikowska Wiktorja	Wdowa, chora, dzieci drobnych troje.
3	Topiel	Marzecki Piotr	Wdowiec, suchotnik, dzieci drobnych troje.
45	Ogrodowa	Sztalf Julja	Wdowa, dzieci drobn. 4-ro.
18	Łucka	Macika Kranzenblum	Mąż chory, dzieci drobnych troje.
61	Mokotów	Wisłowska Tekla	Wdowa, dzieci drobnych czworo.
5	Nowogrodzka	Lesińka Anna	Wdowa, dzieci drobnych troje.
52	Pańska	Pawlik Józefa	Bez pomocy od męża, dzieci drobnych troje.
21	Smocza	Benhard Petronella	Chora nieuleczenie, dzieci drobnych dwoje.
9	Dzielna	Zawisza Marja	Mąż w szpitalu, dzieci drobnych troje.
26	Nowolipie	Chojnacka Marja	Po chorobie, dzieci drobnych sześcioro, mąż bez miejsca.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt.*

W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński.*

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl.*

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter*

W chorobach oczu, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych
„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:
Choroby zewnętrzne — Dr *Stankiewicz.*
Choroby wewnętrzne — Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pocztowy o godzinie 10 minut 23 rano.
Pociąg pasażerski o godz. 9 min. 38 wieczór.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem i godz. 3 min. 53 rano.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski z powozami klasy 1 i 2, oraz z powozami klasy 3 dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską, o godz. 3 min. 20 po południu.
Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.
Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 10 min. 39 rano.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 12 min. 58 po południu; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 6 min. 30 po południu

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy), o godz. 7 m. 45 wieczorem
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz 7 min 45 wieczorem.
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.
Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 15 po południu.
Osobowy (4 klasy), o godz. 9 min. 25 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 5 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 7 min. 45 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 20 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 45 wieczorem.
Osobowo-miejscowy (z Kutna) o godz. 9 min. 25 z rana.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 3 (15) Listopada 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	k.	Płacono Rs.	k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	113	25	112	95
„ . . . . 2 d. „ „	112	95	112	65
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . 2 m. „ „	113	25	112	95
„ . . . . 2 d. „ „	—		—	—
Londyn . . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	60½	7	58½
„ . . . . . . kr. ter.	7	61	7	59
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	91	30	—	—
„ . . . . 10 d. „ „	91	50	91	20
Wiedeń . . . . . 2 m. 150 Z. W.	99	22½	—	—
„ . . . . 8 d. „ „	100	5	98	50
Petersburg . . . . 3 m. 100 Rsr.	93	75	—	—
„ . . . . à Vista „ „	100	10	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	118	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—		—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	73	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119	—	118	—
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	283	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	257	—	255	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	320	—	315	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę				
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	95	95	65
„ „ „ małe szt.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu. [1]).	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. [2])	93	50	93	20
„ „ „ małe sztu.	93	40	93	10
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .	90	15	89	85
„ „ II Serja . .	89	35	89	5
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	82	20	81	90
„ „ „ małe sztuki . .	82	10	81	80
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100.	100	—	99	—
„ „ „ 1861 „	—	—	—	—
„ „ „ 1869 „	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	101	25	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 .	223	—	—	—
ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . .	220	—	—	—
ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	103	50	—	—

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 58⅝.
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 98 11/16.
3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. k 61⅞.
4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 20 15/16.
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 82⅔.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 7042. Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wzkupili, lub prolongować zaniedbali, w miesiącu Wrześniu r. b. odbytą została i że na takowej sprzedane zostały zastawy pod NNr. biletów lombardowych a mianowicie:

NNr. 31,785, 34,680, 35,519, 36,074, 37,888, 38,460, 38,782, 39,101, 41,111, 31,135. 41,616, 42,194, 44,175, 38,888, 44,370, 44,965, 45,053, 45,059, 47.121, 47,185, 47,479, 49,519, 49,571, 49,582, 49,761, 50,639, 50,841, 7, 916, 978, 1,000, 2,662, 5,013, 5,331, 5,723, 5,834, 5,932, 6,173, 6,650, 7,328, 8,031, 8,428, 8,443, 8,549, 8,631, 9,640, 8,832, 9,180, 9,945, 9,994 10,046, 10,224, 10,352, 10,310, 11,333, 11,364, 11,414, 11,680, 11,682, 11,898, 11,918, 12,180, 12,757, 12,766, 12,937, 13,605, 13,743, 14,252, 14,341, 14,407, 14,517, 14,717, 15,073, 15,176, 15,275, 15,319, 15,903, 15,905, 16,168, 16,196, 16,409, 16,424, 16,500 16,517, 16,728, 16,647, 16,883, 16,976, 17,039, 17,635, 17,808. 17,830. 17,997, 18,057 18,136, 18,300, 18;344, 18,778, 18,875, 18,802, 19,186, 19,212, 19,248, 19,320, 19,585, 19,654, 20,025, 20,031, 20,192, 20,257, 20,598, 20,636, 20,855, 20,891, 20,896, 21,037, 21,098, 21,245, 21,369, 21,389, 21,575, 21,606, 21,661, 21,680, 21,738, 21,741, 21,794, 21,825, 21,997, 22,080, 22,161, 22,241, 22,460, 22,461, 22,536, 22,621, 22,626, 22,659, 22,684, 22,779, 22,906, 22,927, 23,002, 23,025, 23,044, 23,098, 23,140, 23,172, 23,204, 23,233, 23,371, 23,390, 23,401, 23,405, 23,421. 23,468, 23,524, 23,564, 23,574, 23,585, 23,591, 23,601, 23,607, 23,626, 23,653, 23,762, 23,792, 23,904, 23,937, 23,985, 23,992, 24,088, 24,122, 24,125, 24,156, 24,181, 24,221, 24,231, 24,288, 24,312, 24,318, 24,395, 24,398, 24;423, 23,471, 24,476, 24,541, 24,542, 24,576, 24,577, 24,598, 24,600, 14,605, 28,798, 24,815, 24,864, 24,922, 24,927.

Z sumy zaś zebranej na licytacji po zaspokojeniu wziętej na też zastawy pożyczki oraz procentu jak niemniej kosztów licytacyjnych, superata osiągnięta przypada do zwrotu właścicielom zastawów, które sprzedane zostały wyżej na udzielone na nie pożyczki, osoby przeto interesowane i posiadające wyżej wymienione bilety lombardowe, po odbiór przypadających im do zwrotu należytości, winny zgłosić się do kasy Lombardu miasta Warszawy, gdyż po upływie roku i dnia jednego od daty powyższej licytacji, superata takowa, wedle obowiązujących przepisów, stanie się własnością Lombardu.

Warszawa d. 31 Października (12 Listopada) 1875 r.

N. D. 6987. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 14 (26) grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych, lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Tekla Woznicka w Warszawie przy ulicy Leszno pod N. 49 zamieszkała, utraciła kupony od Listów Zastawnych okresu III serji I lit. B. N. 18,073, 18,074, lit. C. 39,978, 51,320, 52,584, 53,366 na półroczy 12 od włącznie 2-o półrocza 1875 r. do włącznie 1-o półrocza 1881 r. Zaś Emilja Danielska także w Warszawie przy ulicy Erywańskiej pod Nr. 8 zamieszkała, poszukuje ze śmiercią Józefa Brodowskiego, zaginionego Listu Zastawnego okresu III serji I lit. B. 15,134 bez kuponów.

Ostrzega się przeto, że obieg wzmiankowanych wyżej kuponów, jak niemniej powyższego Listu Zastawnego, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

Warszawa d. 18 (30) Października 1875 roku.

N. D. 6147. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Uland i Wejkert 3-letniego przywileju na nowy system kotłów parowych nazwany „*systemem Ulanda*".

N. D. 6148. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zazadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Roian 3-letniego przywileju na udoskonalenie wagonów dla dróg żelaznych i innych.

N. D. 6139. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 3 Lipca r. b. otrzymał prośbę od Inżenier-Technologa Rynina i cudzoziemca Mening o wydanie im 10 letniego przywilelu na udoskonalone formy i centro fugi do użytku cukrowni.

N. D. 6149. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Lipca r. b. otrzymał prośbę od włościanina Tulina i konduktora leśnego Milewskiego o wydanie im 5-letniego przywileju na nowy zegar-regulator z kompasem.

N. D. 6137. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Widal 3-letniego przywileju na udoskonalonej budowy aerostat wprowadzany w ruch za pomocą kwasu węglanego.

N. D. 6141. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 9 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Peltzera o wydanie mu i cudzoziemcowi Keneman 10-letniego przywileju na aparat do oszuszania cukrurafinady w głowach.

N. D. 6140. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 5 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe a wydanie cudzodziemcowi Clarcke 10 letniego przywileju na nowej budowy bezustannie działający hamulec.

N. D. 5610. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 14 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Bins 10-letniego przywileju na udoskonalenie wyrobu wstążek bez końca, sznurków tasiemek i t. p.

N. D. 6136. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w w d. 1 Lipca r. b. otrzymał prośbę od Radcy Przemysłu Garelina i brata kupca Lejbsohna o wydanie im 5-letniego przywileju na udoskonalony sposób otrzymywania albuminu z ikry.

N. D. 5534. *Departament Handlu Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w w d. 7 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Thierry Miegu 5-letniego przywileju na udoskonalenie naparzania malowanych i drukowanych tkanin lub sposób utrwalania i wydobywania kolorów na tkaninach.

N. D. 5524 *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 8 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie russkiemu poddanemu R. Lesz 10-letniego przywileju na sposób nieprzerwanego wytwarzania budulcu za pośrednictwem usunięcia, rozłożenia i szybkiego wysuszenia amorficznego kremowego kwasu.

N. D. 6146. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Berten-Godo-Deguaks i Hube 10-letniego przywileju na nowej konstrukcji prassę do wyciskania soku burakowego.

N. D. 6154. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 Lipca r. b. otrzymał prośbę od kupca Groswalda o wydanie cudzoziemcowi Bockhaker 3-letniego przywileju na nowej konstrukcji aerometryczne wagi do wełny.

N. D. 6152. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. I), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Gotgeila o wydanie cudzoziemcom Kühne i Scholtze jedno letniego przywileju na wprowadzenie do Rossji aparatu do kontrolowania biegu pociągów na drogach żelaznych.

N. D. 6153. *Departament Handlu i Rękodziel*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 29 Lipca r. b. otrzymał prośbę od majstra Jana Kajrisa o wydanie mu 10 letniego przywileju na parową maszynę do kursowania po drogach zwyczajnych.

N. D. 6150. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do powszechnej wiadomości, że d. 24 Lipca r. b., otrzymał prośbę Radcy Kollegjalnego A. Jonina o wydanie mu 10-letniego przywileju na przyrząd-zbiornik do zbierania i rozprowadzania zkapującej wody z dachów.

N. D. 5135. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 5 Lutego r. b., otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi E. Kaziołowskiemu 10-le-tniego przywileju, na udoskonalone paliwo dla kotłów rurowych bez rozszerzalnych nitów.

N. D. 4860. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 29 Listopada 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Reppman 3-letniego przywileju na nowej budowy aparat do nieprzerwanej suchej destylacji drzewa.

N. D. 5501. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI, podaje do wiadomości publicznej że w d. 1 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od Radcy Honorowego Daniłowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na system nawodniania za pośrednictwem parowych hydraulicznych pomp.

N. D. 6144. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 16 Lipca r. b. otrzymał prośbę od majstra I. Siemionowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na piece do wypalania cegły, wapna cementu.

N. D 6145. *Departament Handlu i Rękodziel*

Na zasadzie 145 artykułu ust. Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 17 Lipca r. b., otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Gustawsohn 10-letniego przywileju na nowej konstrukcji maszynę do robienia muter.

N. D. 6138. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 3 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Hoggett 10-letniego przywileju na udoskonalenie wyrobu gwozdzi do podków.

N. D. 6151. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Gotgejla o wydanie cudziemcom Erichsen i Maard 10-letniego przywileju na ekonomiczne urządzanie opału.

N. D. 5498. Departament Handlu i Rękodziel.

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Maja r. b. otrzymał prośbę od Kupca M. Perelman o wydanie mu 10-letniego przywileju na pośpieszną maszynę drukarską.

N. D. 6999.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia, że otworzonym został bezpośredni przewóz towarów pomiędzy stacjami drogi Żelaznej Odenskiej; Odesa, Kwarantanna, Odesa, Foksal, Rozdzielna, Birzuła, Krzyżopol, Wapniarka, Proskurów, Wołoczyska, Bałta, Olwiopol, Elizawetgrad, Firaspol i Kiszeniew z jednej, a stacja Warszawa (Praga) Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z drugiej strony.

Opłata przewozowa w tej bezpośredniej komunikacji obliczoną będzie za przestrzeń dróg żelaznych Warszawsko-Terespolskiej i Kijowsko-Brzeskiej, na zasadzie taryfy bezpośredniej komunikacji z dnia 8 (20) Września 1874 r., a za przestrzeń Drogi Żelaznej Odeskiej na zasadzie taryfy miejscowej tejże drogi.

Warszawa d. 9 Listopada 1875 r.

N. D. 7040. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, że na dobra niżej wymienione, zażądaną została pożyczka Towarzystwa Kredytowego, obciążyć mająca pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych:

1. Dobra Curyn z przyległościami i przynależytościami w powiecie Włodawskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi sumę rsr. 2,000.

2. Realność z gruntów poprobosczowskich na wsi Opolu z przyległościami w p-cie Włodawskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi sumę rsr 950.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, rozstrzygane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Siedlce d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1875 r.
za Prezesa, Gorzechowski.
Pisarz, Tchórzewski.

N. D. 7052. *Sędzia Kommisarz masy upadłości Icyka Fejwla Nachtszterna.*

Z powodu uznania wyrokiem Trybunału Handlowego z dnia 29 Października (10 Listopada) r. b. czynności wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych dopełnionej w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. za zawczesną wzywa powtórnie wszystkich wierzycieli masy upadłości tegoż Nachtszterna, ażeby się w dniu 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 7 po południu stawili osobiście lub przez pełnomocników prawnych w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod № 549 celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1875 r.
Ludwik Hirschfeld.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7022. *Sąd Pokoju w Koninie. Wydział Hypoteczny.*

Zawiadamia strony interesowane, że do tutejszego Sądu wniesionem zostało żądanie o urządzenie nowej hypoteki dla następujących realności:

1. Nieruchomości w mieście Koninie na przedmieściu Kaliskiem, dawniej pod Nr. 209, a obecnie pod Nr. 281 położonej, składającej się z domu murowanego narożnego, z oficynami i zabudowaniami w tyle będącemi, placu pod temiż, studni i ogrodu owocowego.

2. Nieruchomości także w mieście Koninie, przy drodze w pole prowadzącej, na przeciw zabudowań Pastora Ewangielickiego położonej z domu i olearni, w połowie drewnianych, a w połowie murowanych składającej się oraz placu na którym takowe są pobudowane długości łokci 36, a szerokości łokci 14 obejmującego, z nieruchomości Nr. 281 odciętego.

Obiedwie powyższe nieruchomości znajdują się w posiadaniu Oskara Kloso.

3. Domu z surówki pobudowanego dachówką krytego Nr. 35 oznaczonego w osadzie Slesinie położonego, oraz zabudowań gospodarskich, przy tymże domu znajdujących się jak niemniej 45 morgów gruntu w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 24 zapisanego, do własności SS-ów Józefa Borczyńskiego należę mających.

Regulacja przeto żądana, nastąpi w dniu 14 (26) Lutego 1876 r. o godzinie 10 z rana w miejscu posiedzeń tutejszego Sądu.

Wzywa ich przeto aby w terminie powyższym z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi, osobiście lub przez szczegulnie i urzędownie umocowanego pełnomocnika stawili się i rzeczonych praw dopilnowali pod prekluzją art. 154 i 160 ust. hyp. z r. 1818 określoną.

Konin d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1875 r.
Podsędek Gruszczyński.

N. D. 7043. Sąd Pokoju w Pułtusku. Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypotek nieruchomości w mieście Pułtusku, stanowiących własność a mianowicie:

1. № 128 Nechy Felin.
2. № 106 Józefa i Marjanny małżonków Zalewskich.
3. № 139 Michla Górnego.
4. № 194 Wincentego i Stefanii małżonków Dudzińskich.
5. № 195 Elżbiety 1-o Strzeleckiej 2-o Szwabe.
6. № 197 Walentego i Magdaleny małż Bandurskich.
7. № 81 Mośka Chajkowicza Górman.
8. № 156 Abrama Joachima Górman.
9. № 292 Juljusza Kronenberg.
10. № 153 Abrama Szmólowicza Frejman.
11. № 89 Sukcessorów Ajzyka Borensztejn.
12. № 108 Pejsaka Zylbersztejn.
13. № 165 Sukcessorów Marjanny Białobrzeskiej.
14. № 80 Sukcessorów Marjanny Białobrzeskiej
15. № $219\frac{1}{2}$ Józefa i Zofii małż. Kukowskich.
16. Folwark po Benedyktyński Podgórze Alfonsa Jaskłowskiego.
17. № 182 i 183 Benjamina Złotkowicz.
18. № 84 Marji Pakcik
19. № 179 Icka Ziarno.
20. № 85 Pawła Karpińskiego.
21. № 122 i 123 Ludwika i Ludwiki Hasselbergów.
22. № 99 Nuty Majersdorf.
23. № 162 Fiszla Rozenblum.
24. № 54 i 55 Michaliny Dąbrowskiej.
25. № 270 Sukcessorów Walentego Lachowskiego.

Zawiadamia interesentów że regulacje takowe nastąpią: ad 1 i 2 w dniu 18 Lutego (1 Marca) ad 3 i 4, w dniu 19 (2) t. m. 1876 r., a ogłoszenie decyzji z tychże regulacji w dniu 21 (4) tegoż miesiąca i roku, ad 5 i 6, w dniu 23 (6) ad 7 i 8, w dniu 24 (7), ad 9 i 10, w dniu 25 (8), ad 11 i 12 w dniu 26 (9) tegoż miesiąca i roku, a ogłoszenie decyzji z tychże regulacji w dniu 28 (11) tegoż miesiąca i roku, ad 13 i 14 w dniu 1 (13) Marca 1876 r., ad 15 i 16, w dniu 2 (14) tegoż miesiąca i roku, ad 17 i 18 w dniu 3 (15) tegoż miesiąca i roku, ad 19 i 20 w dniu 4 (16) ad 21 i 22, w dniu 5 (17) tegoż miesiąca i roku, a ogłoszenie decyzji z tychże regulacji w d. 6 (18) Marca 1876 r., ad 23 i 24 w dniu 8 (20) ad 25 w dniu 9 (21) tegoż miesiąca, a ogłoszenie decyzji z tychże regulacji w dniu 15 (27) tegoż miesiąca i roku.

W terminach więc tych zgłosić się winni osobiście, lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego umocowanych z prawami swemi, a to pod prekluzją w myśl Artykułu 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818.

Czas odwołania się do apelacji, od daty ogłoszenia decyzji jakie nastąpią w skutek aktów regulacji upływać zacznie.

Pułtusk d. 15 (27) Października 1875 r.
Podsędek,
A. Spiessbach.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6893. Rząd Gubernialny Kielecki.

Podaje do wiadomości publicznej, że **w d. 11 (23) Listopada 1875 r. odbywać się będzie w biórze tegoż Rządu** od godziny 1 po południu publiczna **licytacja** in minus przez deklaracje opieczętowane **na dostawę 900 pudów wełny w runie, z pierwszej strzyży** owiec krajowych lub gubernji Zachodnich Cesarstwa, **dla Kieleckiej więziennej przędzalni**, w ciągu 3 lat, to jest 1876/8 po **trzysta** pudów rocznie, poczynając od 12 rs. 25 k, za jeden pud. Konkurenci do tej licytacji powinni złożyć deklaracje podług poniżej zamieszczonego wzoru kwit Kasy Gubernialnej Kieleckiej, na złożone do tejże 1100 rs. kaucji w gotowiznie, lub papierami procentowemi dozwolonemi na ten cel na drugie półrocze r. b., przez Ministerjum Skarbu; oraz zalegalizowane świadectwo właściwej władzy, o zamożności konkurenta.

Nieutrzymującym się przy licytacji, kaucje zwrócone będą zaraz po jej ukończeniu.

Szczegółowe warunki tej licytacji, interesanci mogą przeglądać w Rządzie Gubernialnym Kieleckim od 9 rano do 2 po południu codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Wzór do deklaracji

Вслѣдствіе объявленія Кѣлецкаго Губернскаго Правленія отъ 18 Октября 1875 г. симъ обявляю, что принимаю на себя поставку 900 пудовъ простой шерсти въ рунѣ, первой стрижки отъ мѣстныхъ, или изъ западныхъ губерній Имперіи овецъ, для Кѣлецкой тюремной прядильни, въ продолженіи трехъ лѣтъ 1876/8 по 300 пудовъ въ годъ по цѣнѣ (цѣну прописать цифрами и прописью) на условіяхъ къ сему подряду опредѣленныхъ и мнѣ извѣстныхъ. Квитанцію Казначейства N на внесенный залогъ въ 1100 руб. при семь прилагаю, каковую въ случаѣ неудержанія на торгахъ, получу лично или прошу отослать въ N.

Жительство имѣю въ N городѣ или деревнѣ, N уѣзда, N губерніи (подписать имя и фамилію четко). Deklaracje należy adresować: „Объявленіе къ торгамъ на поставку шерсти для Кѣлецкой тюремной прядильни въ 1876/8 годахъ.

N. D. 7090. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

W zastosowaniu się do art. 960 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Suwałkach z d. 16 (28) Listopada 1872 r. i 5 (17) Września 1875 r. w sprawie z powództwa Edli z Gotlibów Rubinsztejnowej p-ko Szymelowi Gotlibowi i dalszym zapadłych przed W. Kisielewskim p. o. Sędziego delegowanym, odbędzie się sprzedaż w drodze działów przez licytację.

Dóbr Wawa lit. A. i F.,

w gminie Olita, oraz zabudowań we wsi Mirosławiu w gminie Mirosławskiej powiecie Sejneńskim położonych, z których dobra Wawa lit. A. i zabudowania we wsi Mirosławiu należą do własności S-ów Jankiela Gotliba to jest do Edli z Gotlibów Rubinsztejnowej Benjamina Gotliba i nieletnich Chaima i Szymela Gotlibów, których opiekunem głównym Lejzer Finkielsztej a przydanym Dawid Gotlib, zaś dobra Wawa lit. F. należą w $\frac{3}{4}$ części do wyż wspomnionych SS-ów Jankiela Gotliba, a w $\frac{1}{4}$ części do Szymela Gotliba.

Sprzedaż ta odbywać się będzie w Sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Po odczytaniu zbioru objaśnień i warunków sprzedaży na audjencji Trybunału w d. 14 (26) Października 1875 r. termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) 1875 r. godzinę 10 z rana.

Na gruncie folwarku Wawa lit. A. znajdują się zabudowania, to jest dom dla służących, stodoła, 2 chlewy z drzewa słomą kryte, oraz płoty i ogrodzenia.

Na gruncie folwarku Wawa lit. F. znajdują się zabudowania następujące: dom mieszkalny, 2 spichrze, stodoła, 2 chlewy z drzewa słomą kryte, oraz sklep do kartofli.

Zabudowania zaś w Mirosławiu są następujące: dom mieszkalny, stodoła, spichrze drewniane słomą kryte, plac pod temiż zabudowaniami z ogrodem i łąką są własnością dziedzica wsi Mirosławia, z których S-wie Jankiela Gotliba użytkują za opłatą dziedzicowi czynszu rocznie rs. 4.

Folwark Wawa lit. A. zawiera obszaru morgów 30, a lit. F. zawiera morgów 60. Licytacja zabudowań we wsi Mirosławiu zacznie się od sumy rs. 320. Folwarku Wawa lit. F. od sumy rs. 2,133, a folwarku lit. A. od sumy rs. 1,159 i to za pośrednictwem Patronów.

Vadium do licytacji przystępujący złoży na stole Sądowym na zabudowanie w Mirosławiu w kwocie rs. 75, na kupno folwarku Wawa lit. F. w kwocie rs. 400, a folwarku Wawa lit. A. w kwocie rs. 200.

Bliższy opis tych nieruchomości jako też obszerniejszy zbiór objaśnień i warunków sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarji Pisarza Trybunału i u Aleksandra Szymańskiego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Suwałki d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1875 r.
Wierzbicki.

N. D. 7953. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble palisandrowe, jesionowe, portrety olejne, garderoba i bielizna różna, krzesła wiedeńskie, maszyna do szycia, lustra, kontuar i rygały sklepowe sosnowe, krzesła wiedeńskie, czapki barankowe futrzane i syberynowe i t. p. sprzedane będą w dniu 5 (17) Listopada r. b. o god. 11 z rana na Starym Grzybowie, w dniu 5 (17) Listopada r. b. o god. 3 po południu na Krasińskim placu, w d. 10 (22) Listopada r. b. o god. 11 z rana za Żelazną bramą, wszystkie w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski Komornik,
Ul. S-to Jerska Nr. 12.

N. D. 7092. Zajęte w egzekucji sądowej, garderoba męzka, w d. 3 (15) Listopada 1875 r. o godzinie 10 z rana na targu Sewerynów zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1875 r.
A. Gawryłow, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 7051. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie, zapozywa niewiadomego z miejsca pobytu Fryderyka Lis lat 36 wieku liczącego, wyrobnika, zamieszkującego dawniej na ulicy Pańskiej pod Nr. 55, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego wezwania, stawił się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym bowiem razie po upływie oznaczonego terminu postąpionem z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1875 r.

N. D. 7076. Sąd Policji Poprawczej w Warszawie, w dniu 17 (29) Marca r. b. pod wsią Rolkowem gminy Pruszków p-tu Warszawskiego, przy kopaniu ziemi znalezione zostały dwa szkielety, według opinji lekarza p-tu pochodzące z ludzi przed 30-tu laty zmarłych.

Wzywa przeto wszystkich posidających jakie wiadomości o znalezionych szkieletach, aby zgłosili się do Sądu tutejszego w celu protokólarnego objaśnienia.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 List.) 1875 r.

N. D. 7075. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie, wzywa niniejszym Zofję Skrzewską akuszerkę w r. 1873 w mieście powiatowem Radzyminie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, iżby w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym w sprawie własnej, gdyż w razie przeciwnym postąpionem z nią będzie według prawa

Warszawa d. 11 (23) Października 1875 r.

N. D. 7048. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie, wzywa Chaima Wulfowicza Sona dymisjonowanego żołnierza, stałego mieszkańca miasta Wilna, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, w razie przeciwnym postąpionem z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 28 Paźdz. (10 List.) 1875 r.

N. D. 7050. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie, w d. 3 (15) Kwietnia 1875 r. na brzegu rzeki Wisły za wałem niedaleko nieruchomości Nr. 2970/1 znaleziono martwe ciało dziecka płci męzkiej obwinięte w szmaty; wzywa przeto osoby o matce tego dziecka, lub o winnym podrzucenia takowego, jakiekolwiek wiadomości posiadać mogące, aby o tem Sądowi tutejszemu jak najśpieszniej doniosły.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1875 r.

N. D. 7049. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie, w d. 10 (22) Marca 1875 r., na rogu ulic Siennej i Marszałkowskiej znaleziono w nowo budującym się domu Nr. 1380 dziecko płci żeńskiej nieżywe nowonarodzone; wzywa przeto osoby o matce tego dziecka, lub o winnym podrzucenia takowego, jakiekolwiek wiadomości posiadać mogące, aby o tem Sądowi tutejszemu jak najśpieszniej doniosły.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1875 r.

N. D. 6702. Sąd Poprawczy w Petrokowie, wzywa Agatę Sniadek lat 29 liczącą, katoliczkę zamężną, wyrobnicę, mieszkankę wsi Podgrabowie gminy Skrzynki, p-tu Wieluńskiego, obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30, stawiła się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 6 (18) Października 1875 r.

N. D. 6704. Sąd Poprawczy w Petrokowie, wzywa Walentego Szwender lat 39 liczącego, katolika, gospodarza ze wsi Stanisławów gminy Chabielice zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, stawił się w Sądzie tutejszym, dla złożenia zeznania w sprawie własnej o kradzież, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 8 (20) Października 1875 r.

N. D. 6986. Sąd Poprawczy w Kaliszu, wzywa Rudolfa Pochowskiego byłego Wójta gminy Zagurów, stałego mieszkańca osady Zagurów, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30, licząc od daty ogłoszenia tego zapozwu, stawił się w Sądzie tutejszym lub zawiadomił, gdzie obecnie przebywa, gdyż w przeciwnym razie będzie z nim postąpiono podług prawa.

Kalisz d. 25 Paźdz. (6 List.) 1875 r.

N. D. 6984. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa niniejszem Radcę Kolegialnego Włodzimierza Kujawskiego, ostatnią razą w Petersburgu przebywającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawił się w tutejszym Sądzie celem wysłuchania ostatecznego wyroku Rządzącego Senatu z dnia 16 (28) Maja 1875 r. w sprawie p-ko niemu o znieważenie urzędnika w miejscu urzędowania zapadłego.

Kalwarja d. 18 (30) Października 1875 r.

N. D. 7045. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie, wzywa Adama Chądzyńskiego b. dzierżawcę dóbr Rożki, tamże w gminie Żółkiewka zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego aby do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 we własnej sprawie stawił się, lub o miejscu swego zamieszkania zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie postąpione z nim będzie według prawa.

Lublin d. 23 Wrześ. (4 Paździer.) 1875 r.

N. D. 6977.

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Stosownie do § 58 Ustawy ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów następujące dane co do postępu robót odnoszących się do budowy drogi Nadwiślańskiej po dzień 1 (13) b. m.

Nabycie gruntów: Na mocy układów dobrowolnych nabyto dziesiatin 860, w drodze zaś przymusowego wywłaszczenia 109 dziesiatyn gruntu.

Budowa planty drogi: Robót ziemnych wykonano:

w Oddziale I	od	Warszawy do Jackowa	9%
„ II	„	Jackowa do Pragi	22%
„ III	„	Pragi do Łaskarzewa	27%
„ IV	„	Łaskarzewa do Piotrowic	17%
„ V	„	Piotrowic do Biskupic	19%
„ VI	„	Biskupic do Buga	80%
„ VII	„	Buga do Kowla	68%
„ VIII	„	Iwangrodu do Łukowa	90%

Mosty. Przystąpiono do robót najpilniejszych przy zakładaniu fundamentów i przyczółków mostów, ażeby być w możności ukończenia tych robót na termin zakreślony Ustawą.

Budowa wierzchnia. Materjały.

Podkłady dostawione zostały na Oddziały VII i VIII w zupełności, a mianowicie 169,747 sztuk, na inne zaś Oddziały podkłady ciągle są dostarczane.

Szyn stalowych: Wysłano z fabryk 606,131 pudów czyli w ogóle 25%.

Akcesorji odebrano 21,000 pudów.

Kolei szynowej. ułożono na Oddziale VII wiorst 9.
„ Oddziale VIII „ 30,1

Domki dróżnicze i koszary:

Na oddziale II wykonano robót około budowy

	domów	4%	
„ VI	„	45%	koszar 58%
„ VII	„	52%	„ 59%
„ VIII	„	67%	„ 64%

Telegraf: Przystąpiono do stawiania słupów na całej linii. Na oddziale zaś Iwangorod Łukow komunikacja telegraficzna otwartą będzie z końcem miesiąca Października r. b.

Tabor. Lokomotyw towarowo - pasażerskich z fabryk Borsiga otrzymano 8, wraz z tendrami.

Na rachunek zaś obstalunku Rządowego z zakładów Towarzystwa akcyjnego Lilpop Rau i Loewenstein w Warszawie, dostarczono wagonów towarowych krytych 38, platform odkrytych 47, a na rachunek i zamówionych bezpośrednio przez Towarzystwo w fabryce Rygsko Baltyckiej dostawiono platform odkrytych 99.

Дозволено Цензурою,—Варшава 3 (15) Ноября 1875 г.
w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.